

Polska porcelana i szkło zdobyły rynki zagraniczne

WARSZAWA (PAP)

Polska ceramika, a więc porcelana stołowa, porcelita, fajans stołowy, fajans sanitarny, porcelana elektrotechniczna, znajduje się w wielu krajach świata — w Związku Radzieckim, Turcji, Belgii i w krajach Południowej Ameryki. Nasze wyroby eksportowe, dzięki swojej wysokiej jakości, są poszukiwane na rynkach światowych. Serwisy obiadowe, śniadaniowe, do czarnej kawy, jak również wysokiej klasy wyroby dekoracyjne, np. talerze na ściany, figurki itp. przynoszą naszej gospodarce znaczne ilości dewiz, za które możemy sprowadzać potrzebne naszymu krajowi maszyny, surowce i artykuły konsumpcyjne.

Poważnym artykułem, który sprzedajemy za granicą, są najrozmaitsze gatunki szkła — od szkła okiennego poczynając poprzez szkło ornamentowe, zbrojone, oświetleniowe, opakowaniowe, a na kryształach kończąc. Szczególnie wielkie korzyści osiąga nasza gospodarka z eksportu szkła ornamentowego. Należymy w tej dziedzinie do najpoważniejszych na świecie eksporterów.

Zaosirzenie stosunków egipsko-syryjskich

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Kairu, rząd egipski odwołał swego ambasadora w Syrii, generała Ali Nagibę — brata b. prezydenta Egiptu.

Odwołanie ambasadora egipskiego z Syrii komentowane jest przez prasę krajów arabskich jako dowód powstającego napięcia w stosunkach między Damaszkiem i Kairem.

Studenci całego świata jednoczą się z postępową ludzkością w walce o utrwalenie pokoju

W dniu 17 bm. młodzież na całym świecie uroczysto obchodziła Międzynarodowy Dzień Studenta. Został on ustanowiony jeszcze w okresie drugiej wojny światowej dla uczczenia pamięci studentów czechosłowackich, którzy w dniu 17 listopada 1939 r. padli ofiarą bestialstwa najeźdźców hitlerowskich.

MOSKWA (PAP)

Studenci radzieccy uczcili Międzynarodowy Dzień Studenta na uroczystych akademiach i zebraniach, które odbyły się w wyższych zakładach naukowych Moskwy.

Min. Eden w dalszym ciągu dąży do ratyfikacji układów paryskich

LONDYN (PAP)

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden udzielił w Izbie Gmin odpowiedzi na pytania dotyczące nowych propozycji radzieckich w sprawie konferencji na temat bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Min Eden oświadczył, że nota radziecka jest wymierzona przeciwko ratyfikacji układów paryskich przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich. Ustawał on dowiedzieć, że nota radziecka rzekomo nie zawiera nic nowego.

„Zdaniem rządu brytyjskiego — powiedział Eden — głównym zadaniem jest obecnie ratyfikacja układów paryskich i wcielenie w życie ich postanowień.”

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, piątek 19 XI 1954 r.

Nr 275 (3362)

Pragniemy pracować i uczyć się w warunkach pokojowych

Robotnicy i młodzież Poznania
gorąco popierają notę Zw. Radzieckiego

Nota rządu ZSRR do 23 państw europejskich i do Stanów Zjednoczonych, która proponuje zwołanie 29 bm. w Moskwie lub Paryżu ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — spotkała się z gorącym poparciem wśród ludzi pracy całej Polski.

Na masówkach, które odbywają się w całym kraju, ludzie pracy wyrażają żądanie: skończyć z polityką montowania bloków wojennych i odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu, przystąpić do pokojowych rokowań, które powinny uchronić narody od groźby wyścigu zbrojeń i zwiększonego brzemienia wydatków wojennych.

Uczestnicy masówek całkowicie popierają stanowisko rządu PRL, który konsekwentnie dąży wraz z rządem radzieckim i rządami innych bratnich krajów do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na zasadzie pokojowego współistnienia różnych ustrojów.

Masówki takie odbywają się również w Poznaniu.

Na masówce w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina robotnicy ostro piętnowali anglo-amerykańskich polityków, którzy pod osłoną oszukańczych układów z Londynu i Paryża

usługują, wciągnąć w ręce neo-hitlerowców zbrodniczą broń przeciwko Polsce i wszystkim krajom miłującym pokój.

— Ja, a sądzę, że cała młodzież polska — powiedział młody robotnik Szczepański — gorąco witam propozycje Związku Radzieckiego zawarte w nocie z dnia 13 bm. w sprawie zwołania konferencji wszystkich państw europejskich wraz ze Stanami Zjednoczonymi dla omówienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Wprowadzenie w życie radzieckich propozycji zabezpieczyłoby wszystkie państwa bez względu na ich ustrój społeczny — przed groźbą nowej wojny. Dla pańcienia pokojowych wysiłków rządu Związku Radzieckiego zobowiązuję się pracować jeszcze lepiej i wydajniej.

Nam ludziom pracy budującym coraz lepsze życie — mówił następny mówca Wojtkowiak — najwięcej zależy na pokoju, gdyż tylko w pokojowych warunkach możemy zabezpieczyć szczęście naszym rodzinom i budować socjalizm. Nota Związku Radzieckiego jest jeszcze jednym dowodem jego konsekwentnej polityki pokojowej zmierzającej do szerszego porozumienia i współpracy między wszystkimi narodami.

Nie ma rodziny w Polsce — powiedział dyr. Zakładów

ZISPO — Siwiński — która by w ostatniej wojnie nie straciła kogoś ze swych najbliższych. O tym nie należy nigdy zapominać, ale musimy również pamiętać i o tym, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu naród nasz został ocalony przed całkowitą zagładą. Nota Związku Radzieckiego jest nie tylko wyrazem głębokiej troski o utrzymanie pokoju na świecie, ale jednocześnie jest ona wyrazem troski o nasze bezpieczeństwo.

(Dokończenie na str. 2)

Rada Państwa PRL nadała odznaczenia

kierownictwu i członkom

Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowej

W dniu 16 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował kierownictwo i licznych człon-

ków Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowej-Wyzwoleńczej wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi przez Radę Państwa za zasługi na polu krzewienia przyjaźni polsko-chińskiej. Podczas uroczystego aktu dekoracji obecni byli członkowie Rady Państwa i rząd. Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Jun-czuan w towarzystwie członków ambasady.

Krzyżem oficerskim orderu odrodzenia Polski odznaczony został kierownik zespołu Czen I. Ponadto szereg członków zespołu otrzymało krzyże kawalerskie orderu odrodzenia Polski oraz złote i srebrne krzyże zasługi.

W dniu 16 bm. w sali państwowej Opery w Warszawie odbył się połączony występ Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowej-Wyzwoleńczej.

J. Dieckmann ponownie wybrany przewodniczącym Izby Ludowej NRD

16 bm. odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wybranej w powszechnych wyborach ludowych 17 października br.

Posiedzenie otworzył najstarszy poseł do Izby, weteran niemieckiego ruchu robotniczego Otto Buchwitz. Podkreślił on, że wybory z 17 października były wyborami prawdziwie demokratycznymi i wolnymi. Naród niemiecki zadokumentował swą wolę utworzenia pokojowych, demokratycznych Niemiec.

Następnie odbyły się wybory prezydium Izby Ludowej. Przewodniczącym Izby Ludowej został ponownie wybrany poseł z ramienia Partii Liberalno-Demokratycznej (LDP) Johannes Dieckmann, po czym Izba Ludowa przeszła do rozpatrzenia sprawy mianowania premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przewodniczącą Izby Ludowej Johannes Dieckmann zaproponował, aby mianować premierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla. Izba jednomyślnie zaprobowała ten wniosek.

Kolejne posiedzenie Izby Ludowej NRD odbędzie się 19 listopada. Premier NRD Otto Grotewohl przedstawi Izbie Ludowej nowy skład rządu republiki do zatwierdzenia i złoży oświadczenie na temat programu rządu.

1 turbozespół elektrowni „Żerań” wyprodukował już milion kilowatogodzin energii

WARSZAWA (PAP)

1 turbozespół elektrowni Żerańskiej już daje prąd, a równocześnie prowadzone są prace nad dalszą rozbudową tej pierwszej w kraju elektrociepłowni.

Od 6 bm., kiedy to w przeddzień rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej elektrociepłownia dała dla energetycznej sieci państwowej pierwszy prąd — do 16 bm. minął czas przeznaczony dla próbnego rozruchu 1 turbozespołu. „ŻERAN” wyprodukował w tym czasie pierwszy milion kilowatogodzin energii elektrycznej. W ciągu tego okresu wszystkie skomplikowane urządzenia kotłowe olbrzymiej turbiny, nastawni, rozdzielni itp. — pracując na pełnych obrotach — nie wykazały defektów lub usterek. W ciągu najbliższych paru dni urządzenia te sprawdzi specjalna komisja resorto-

wa Ministerstwa Energetyki — która przekaże turbozespół do tzw. eksploatacji wstępnej.

Poważnie zaawansowane są prace przy budowie II turbozespołu. W olbrzymim kotłowni nr 2, który pomyślnie przeszedł próbę wodną, prowadzone jest obecnie suszenie obmurowań. Potrzeba to ok. 2 tygodni, po czym, po wykonaniu drobnych prac wykończeniowych — w grudniu br. nastąpi jego rozpalenie.

W około 50 proc. wykonane są prace przy budowie II turbiny. Równocześnie do prac montażowych przy następnym turbozespole, rozpoczęto roboty budowlane przy budowie tzw. „II etapu elektrociepłowni”.

W pełni trwają już wykopy pod fundamenty. „II etap” — to przede wszystkim budowa olbrzymiego gmachu, który obejmie w przyszłości dalsze turbiny i kotły.

Długo radzili tego dnia chłopcy w Skoraszewicach, pow. Gostyń. Zebrali się, aby przedyskutować wezwanie gromady Izbice. Po omówieniu możliwości produkcyjnych gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych podjęli zobowiązanie, w którym czytamy:

„My, chłopcy pracujący gromady Skoraszewice, gospodarujący indywidualnie oraz zrzeszeni w spółdzielniach produkcyjnych: Skoraszewice, Krzyżanki i Wilkowice, odpowiadając na wezwanie gromady Izbice, zobowiązujemy się dla uczczenia dnia wyborów do rad narodowych:

• biorąc wzór ze spółdzielni produkcyjnych w naszej gromadzie, które zrealizowały już wszystkie swoje obowiązki wobec państwa, wykonać do 1 grudnia nasze zaległości w dostawach zboża, ziemniaków, żywności i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego;

• do końca roku dostarczyć do punktu skupu 149 bekonów i 4 sztuki słoninowe ponadobowiązkowo;

• do końca roku odstawić ponad plan 159 tys. l mleka;

• zwiększyć naszą hodowlę o 6 krów, 12 cielczek, 96 owiec i 20 macior;

• do dnia 5 grudnia wyzbić 7 200 m drogi, a w

1955 r. zbudować 1 000 m nowej szosy w Krzyżankach i Wilkowicach oraz oczyścić 2 stawy;

• celem podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej przeprowadzić do 20 bm. orki zimowe i prace pielęgnacyjne na łąkach;

• w trosce o podniesienie sadownictwa przeprowadzić zdecydowaną walkę ze szkodnikami drzew owocowych oraz powiększyć nasz drzewostan owocowy, wysadzając w okresie jesiennym 1954 i wiosennym 1955 — 1 000 drzewek owocowych.

Jednocześnie nadchodzą melunki z wielu innych województw poznańskiego o podjęciu podobnych zobowiązań. Spółdzielcy z Dłużyny, koło Włoszakowic (pow. Leszno) zobowiązali się do dnia 5 grudnia wykonać w 100 proc. wszystkie obowiązki wobec państwa, odstawić ponad plan 1 400 kg żywności i 5 000 l mleka. Nawiożą oni ponadto zwirom 3 km drogi oraz odzlamują stawy.

535 chłopów z gminy Ceków, Błaszki, Lisków, Zbiersk, Iwanowice, Chocz, Marchwacz i Podgrodzie Kaliskie, pow. Kalisz wzięło udział w dniach 15 i 16 bm. w ośmiu zbiorowych dostawach żywności. Płonem dostaw były: 74 tony żywności, w tym 459 sztuk trzody chlewnej, 110 sztuk bydła, 54 sztuki cieląt oraz 32 owce. Wielu uczestników zbiorowych transportów wykonało w tych dniach roczne plany dostaw.

W dniu 16 bm. do Neki w powiecie średzkim 71 chłopów dostarczyło 6 955 kg żywności. Pięciu rolników wykonało plan roczny, m. in. Marek Nowak i Maria Majchrzycka z Gąsiorowa oraz St. Wilczyński z Bierławowa.

Zorganizowaniem zbiorowych transportów na część wyborów do rad chłopów powiatu kaliskiego i średzkiego dał dowód swej obywatelskiej postawy.

Ze sportu

Porażka Spartaka w Londynie

W swoim drugim meczu w Londynie moskiewski Spartak przegrał z mistrzem Anglii — Wolverhampton Wanderers — 4:0 (0:0). Spotkanie z powodu gęstej mgły zostało przełożone na późny wieczór. Ciężkie, śliskie boisko pozbawiło Spartakowców ich najważniejszego atutu — szybkości, toteż drużyna moskiewska za grała znacznie słabiej niż tydzień temu, kiedy pokonała Arsenal — 2:1.

Anglicy, przyzwyczajeni do ciężkiego terenu, mieli przez większą część meczu przewagę, ale w pierwszej połowie gry nie zdołali zdobyć bramki wobec doskonałej postawy obrony Spartaka.

Po przerwie strzelcami bramek dla gospodarzy byli: Hancock — 2 oraz Wilshaw i Swinbourne. Zawody prowadziła w obecności 57 tys. widzów — Griffiths (Walia).

Hokeiści Szwecji remisują w Warszawie

W pierwszym spotkaniu w Polsce hokeiści wielokrotnego mistrza Szwecji Soedertälje SK zremisowali 17 bm. na Torwarze z młodzieżową kadra Polski — 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Strzelcami bramek byli: dla Polski — Wróbel II w 8 min., a dla Szwedów Carlsson w 14 min.

Remisowy wynik spotkania nie odzwierciedla w pełni przebiegu gry. Polacy mieli bowiem znacznie więcej okazji do zdobycia bramek. Młodzieżowa kadra Polski zagrała lepiej niż w spotkaniach z hokeistami radzieckimi. Lepszemu technicznie i taktycznie przeciwnikowi nasi reprezentanci przeciwstawili dobrą grę zespołową i ambicję.

Wskrzeszenie militarizmu niemieckiego zagroza pokojowemu współistnieniu narodów

Przemówienie radiowe premiera CSR Siroky'ego

PRAGA (PAP)

Dnia 16 bm. premier czeskosłowacki — Vilem Siroky wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił punkt widzenia rządu czeskosłowackiego na nowe, pokojowe propozycje rządu ZSRR, zawarte w nocy radzieckiej z 13 bm.

Premier Siroky podkreślił w szczególności fakt, że stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie usunęłoby niebezpieczeństwo wojny i uniemożliwiłoby remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Wskazując na fiasko „europejskiej wspólnoty obronnej”, w wyniku czego powstały korzystne przesłanki dla rozwiązania wszystkich problemów europejskich oraz problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów europejskich, Siroky oświadczył, iż zwolennicy polityki „z pozycji siły”, zwolennicy remilitaryzacji Niemiec zachodnich nie chcą się liczyć z historią oraz z obecną rzeczywistością. Dokładają oni wszelkich wysiłków, aby w najbliższej przyszłości stworzyć nowy program, nowy pakt, który zastąpiłby pod innym szyldem zdyskredytowaną już „europejską wspólnotę obronną”. Podstawowy cel układów paryskich — kontynuował Siroky — to znów zaostreżenie napięcia w Europie i na całym świecie, przekształcenie Niemcy zachodnie w ognisko wojny i w bazę agresywną w Europie, wciągnięcie narodów do nowej wojny. Układy paryskie w sposób najbardziej brutalny naruszają zobowiązania międzynarodowe, jakie wzięły na siebie mocarstwa zachodnie.

Naród czeskosłowacki — mówił dalej Siroky — opiera się na swym wielkim i pouczającym doświadczeniu historycznym. Naród czeskosłowacki z całym naciskiem zwraca uwagę na fakt, że wskrzesze-

Już 61 oficerów skazano w Iranie na karę śmierci

LONDYN (PAP)

Dziennik „Dad” donosi, że przed irańskim sądem wojskowym odbył się 11 bm. proces przeciwko ósmej z kolei grupie oficerów, oskarżonych o działalność opozycyjną. 4 oficerowie zostali skazani na karę śmierci, 1 na dożywotnie więzienie, a pozostali na kary więzienia od 3 do 15 lat.

Tak więc liczba oficerów armii irańskiej, skazanych na rozkaz rządu Zahediego na karę śmierci, wzrosła do 61 osób. Spośród tych oficerów 21 zostało już rozstrzelanych.

Taghanicy

W południowym Maroku wskutek ulewnych deszczów nastąpiła powódź, w czasie której zginęło 25 osób. Liczne miejscowości odcięte są od świata. Zakończyły się przy pomocy samolotów.

Pracownicy jednego z największych japońskich przedsiębiorstw w Tokio „Tokio Shimbun” strak domagają się polepszenia warunków pracy.

Na lotnisku w Muelheim powstała szkoła lotnicza dla przyszłych kadr lotnictwa zachodnich — niemieckiego. Druga szkoła tego rodzaju ma być wkrótce otwarta we Frankfurcie n. Menem.

W zakładach lotniczych Dornier w Monachium — Oberpfaffenhof zakończono przygotowania do rozpoczęcia produkcji samolotów wojskowych.

Komitet organizacji „To się nigdy nie powtórzy” przesłał członkom obu izb parlamentu holenderskiego pismo, w którym m.in. oświadcza: Protestujemy przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ponieważ zagraża ona pokojowi na całym świecie i bezpieczeństwu naszej ojczyzny. Po tym plany utworzenia „unii zachodnio-europejskiej”, ponieważ nie dają one żadnych gwarancji przed wskrzeszeniem agresywnego Wehrmachtu.

nie militarizmu niemieckiego musi nieuchronnie doprowadzić do zaostreżenia sytuacji w Europie, że wskrzeszenie militarizmu niemieckiego otwiera odwetowcom drogę, zarówno przeciwko narodom Wschodu, jak i Zachodu Europy, że wskrzeszenie militarizmu niemieckiego zagraża pokojowemu współistnieniu narodów europejskich. Dlatego też dziś — stwierdził mówca — z całą powagą zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo, jakie spowodowałaby dla narodów europejskich realizacja układów paryskich.

Rząd Republiki Czechosłowackiej z całą powagą oświadcza, że jeśli dojdzie do realizacji układów w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich, to po porozumieniu się z wszystkimi sojusznikami i przyjaciółmi podejmie wraz z nimi wszelkie niezbędne kroki, aby zapewnić swe bezpieczeństwo.

Wszystkie państwa europejskie — mówił dalej Siroky — są żywotnie zainteresowane w tym, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militarizmu niemieckiego, aby umocnić swe bezpieczeństwo, aby nigdy nie powstała sytuacja, w której by narody Europy broczyły krwią w walce przeciwko sobie.

Nie ulega wątpliwości, że jedynie słuszną drogą ku temu jest stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Dlatego też rząd czeskosłowacki w pełni popiera i popiera propozycje rządu ZSRR w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Układ ten powinien stworzyć niezbędne przesłanki dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz dla szerokiego rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi krajami.

Podkreślając, że mocarstwa zachodnie niejednokrotnie odrzucały pokojowe propozycje radzieckie, mimo poparcia udzielanego tym propozycjom przez narody Europy i całego świata, Siroky o-

świadczył: W takiej sytuacji rząd Republiki Czechosłowackiej wyrażając wolę narodu czeskosłowackiego z radością wita i popiera propozycje ZSRR w sprawie zwołania 29 bm. w Moskwie lub w Paryżu konferencji wszystkich państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych.

Istnieją dwie drogi — kontynuował Siroky — pierwsza — to droga wskrzeszenia militarizmu niemieckiego, rozbięcia Europy na dwa przeciwstawne sobie ugrupowania państw, droga, która nieuchronnie doprowadzi do zaostreżenia napięcia w Europie i na całym świecie i zwiększy niebezpieczeństwo wojny. Druga — to droga szerokiej i swobodnej dyskusji na konferencji ogólnoeuropejskiej, droga wiodąca do stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Jest to droga, która prowadzi do umocnienia pokoju w Europie i na całym świecie. Jest to droga pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Rząd czeskosłowacki — powiedział w zakończeniu, Siroky — zwraca się z gorącym apelem do wszystkich państw europejskich, niechaj przyłączą się do tego, aby konferencja 29 listopada stała się rzeczywistie ogólnoeuropejską konferencją, otwierającą drogę do pokoju i bezpieczeństwa w Europie.



Młodzież Berlina apeluje do młodzieży całej Europy o poparcie propozycji zawartych w nocy ZSRR

15 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie aktywnego młodzieży Niemiec (FDJ) Wielkiego Berlina. Na posiedzeniu tym uchwalono apel do młodzieży stolic wszystkich krajów europejskich, aby wspólnie z młodzieżą stolicy Niemiec zaprzestawała kategorycznie przeciwko zbrodniczym planom podlegającym wojennym i dała wyraz swej woli porozumienia. Apel stwierdza, że nie wolno dopuścić do ratyfikacji układów paryskich i wzywa młodzież do poparcia propozycji zawartych w ostatniej nocy Związku Radzieckiego.

Spółeczeństwo Indonezji potępia intrygi państw kolonialnych

Agencja TASS donosi z Dżakarty:

Ostatnie przemówienie prezydenta Indonezji — Soekarno, w którym oskarżył on przywódców partii opozycyjnych o zdradę — wywołało szeroki oddźwięk w całym kraju.

Większość prasy i partii politycznych domaga się podjęcia energicznych kroków przeciwko zdradcom oraz przeciwko dywersyjnej akcji kuomintangowców i agentów mocarstw kolonialnych.

Indonezyjski sąd najwyższy rozpoczął już śledztwo w sprawie niektórych przywódców partii i wyższych urzędników państwowych, przekupionych przez mocarstwa kolonialne i wmieszanych do spisku przeciwko rządowi premiera — Sastroamidjojo i ustrojowi republikańskiemu.

W Moskwie przygotowuje się 28 rzeźb dla warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Rzeźby te uosabiają przyjaźń narodów świata. Będą one zdobity Pałac z zewnątrz. Na zdjęciu: rysownik kamienia A. Kuraki wykańcza rzeźbę N. Nikogosjan.

Fot. — CAF

Pragniemy pracować i uczyć się w pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czeństwo, o nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie, o pokojowy rozkwit naszego kraju.

Na masowce zabierało głos wielu robotników. Wszyscy wyrażali swoje gorące poparcie radzieckiej propozycji. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

My robotnicy, inżynierowie, technicy, kobiety i młodzież stwierdzamy, że w ramach systemu zbiorowego bezpieczeństwa nie byłoby miejsca na remilitaryzację Niemiec i przekształcanie Niemiec zachodnich w ognisko nowej wojny, tym samym powstałyby również lepsze warunki dla pokojowego zjednoczenia Niemiec. Widzimy w tym drogę pokojowej współpracy z wszystkimi narodami i dlatego popieramy notę rządu ZSRR.

Dyskutuje młodzież i profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego

Aule Uniwersytetu Poznańskiego wypełniła młodzież oraz pracownicy naukowi i administracyjni UP. Młodzież polska, a w tej liczbie i my studenci — powiedziała słuchacz IV roku prawa — Dionizy Wojtkowiak — nie chce odrodzenia militarizmu niemieckiego — nie chce nowej wojny. My chcemy uczyć się i pracować w pokoju dla szczęścia całego narodu i ludzkości.

Uregulowanie problemu niemieckiego — mówił prof. dr Pajewski — jest sprawą ważną dla wszystkich narodów, a szczególnie dla narodu polskiego, który najbardziej odczuł skutki ostatniej wojny. Jestem ojcem i nauczycielem i dlatego pragnę, aby moje dzieci i cała polska młodzież miała zapewnioną spokojną pracę i naukę. Jestem Polakiem — dlatego odczuwam dobrze, tak jak cały naród, potrzebę pokojowej twórczej pracy. Komu droga jest przyszłość młodzieży, ten z całych sił musi walczyć przeciwko odrodzeniu niemieckiego Wehrmachtu, który imperialiści organizują dla celów odwetowych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Zebrani burzą oklasków nagradzają słowa prof. Pajewskiego.

O tym, że młodzież polska z całego serca popiera stanowisko rządu Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia

zbiorowego systemu bezpieczeństwa w Europie, mówiła studentka IV roku prawa — Urszula Pacholczyk.

Związek Radziecki — stwierdziła ona, wytrwale dąży do rozwiązania spornych problemów międzynarodowych na drodze polityki rokowań. Z radością witamy oświadczenie rządu PRL, który popiera stanowisko ZSRR w sprawie zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla rozwiązania problemu niemieckiego.

Na zakończenie masówki student IV roku polonistyki — Edward Pieńkowski odczytał jednogłośnie przyjętą rezolucję, w której m. in. czytamy:

— Wyrażamy wdzięczność rządowi Związku Radzieckiego za jego wysiłki do utrzymania pokoju na całym świecie, pokoju, który jest warunkiem koniecznym dla naszego budownictwa socjalizmu w mieście i na wsi. Tylko w warunkach pokojowych możemy uczyć się i pracować, wykorzystując zdobytą wiedzę dla dobra naszego narodu. My, pracownicy i młodzież Uniwersytetu Poznańskiego przyrzekamy, że dołożymy wszelkich starań, aby swą wzmożoną pracą i nauką przyczynić się do umocnienia naszego państwa ludowego, a tym samym do pomnożenia sił światowego obozu pokoju.

W Poznańskie Wytworni Papierosów

Minęła godz. 14 i mały, ośniony szklanym dachem — plac między halami fabrycznymi Poznańskiej Wytworni Papierosów zapienia się ludźmi. Prosto od pracy, w szarych, roboczych kitlach przyszedł tutaj, by zbiorowo poprzeć stanowisko Związku Radzieckiego, zawarte w jego ostatniej nocy do państw europejskich.

— Rządy państw zachodnich — powiedziała m. in. w swym krótkim referacie sekretarka Zarz. Wojewódzkiego Ligi Kobiet — Zdrojewska — dają wolną rękę pogrobom com hitleryzmu. Powstać ma odrodzony Wehrmacht, groźba nowych zaburzeń w Europie. Nota rządu radzieckiego stwierdza, że będzie rzeczą zupełnie naturalną, jeśli narody europejskie podejmą kroki zmierzające do zabezpieczenia swego bezpieczeństwa. Notę ZSRR przyjmują narody Europy z dużym zainteresowaniem. Naród polski — który poniósł w ostatniej wojnie szczególnie dotkliwe straty i który gorąco pragnie w pokoju budować swoje nowe życie, z całych sił popiera i nieżyty ZSRR.

Niech żyje pokój między narodami!

Niech żyje, niech żyje! — podchwytują coraz liczniejsze głosy.

Mówi jeszcze Jadwiga Jarmańska, która w imieniu młodzieży zapewnia o gorącym poparciu pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego, oraz Ryszard Danielak, który przyrzeka przed i lepiej wykonać podjęte zobowiązania produkcyjne.

Na zaimprowizowaną mównicę wchodzi teraz Helena Sobczyk i czyta rezolucję zgłoszoną, stwierdzającą m. in.:

— My, pracownicy PWP — wyrażamy gorące poparcie dla noty rządu ZSRR do rządów krajów europejskich.

Uważamy, że nota rządu ZSRR jest doniosłym krokiem, zmierzającym do odprężenia sytuacji międzynarodowej, normalizacji stosunków między państwami europejskimi i do utrwalenia pokoju światowego.

Naród polski jest głęboko zainteresowany tym, ażeby nigdy nie udało się zbrodniarzem imperialistycznym odbudować Wehrmachtu i wykorzystać go do wywołania nowej zawieruchy wojennej. Zjednoczenie we Francji Narodowym, pragniemy, aby trwały pokój zapanował na świecie, abyśmy w pokoju mogli wznosić coraz wyżej wspólnie gmach socjalizmu w naszym kraju. Dlatego też zwiększymy wysiłki produkcyjne, aby zadokumentować naszą jedność i przyczynić się do umocnienia naszego państwa ludowego, jednego z ważnych ogniw światowego obozu pokoju.

M. DANIELEWSKA

Sztokholm po raz drugi

Ogólnosiwiatowy ruch pokoju istnieje już pięć lat i z każdym rokiem ogarnia coraz szersze odłamy ludzkości. Bliskie bowiem każdemu człowiekowi są głoszone przez idee pokojowej współpracy narodów i rozwiązania spornych problemów nurtujących ludzkość na drodze pokojowych rokowań, a nie na drodze wojny.

W walce o urzeczywistnienie tych idei światowy ruch pokoju ma już ogromne osiągnięcia. Powszechny protest narodów przeciwko broni masowej zagłady, wyrażony w milionach podpisów pod apelem sztokholmskim, nie dopuścił do użycia bomby atomowej na Korei. Dzięki wytrwałemu wysiłkowi obozu pokoju umiły działa na Korei i w Indochinach, a umęczone narody tych krajów powróciły do pokojowej pracy. Pięciopunktowy program pokojowego współżycia narodów azjatyckich, opracowany przez Chińską Republikę Ludową, Indie i Burmę, coraz bardziej krzykuje wojenne zamysły imperialistów w południowo-wschodniej Azji.

Istnieją jednak inne niebezpieczeństwa, wymagające nieustannej czujności sił pokoju. Nad Europą zawisł groźny cień, który przybiera coraz bardziej kształty: niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej. Wskrzeszenie agresywnego Wehrmachtu i włączenie go do bloku północno-atlantyckiego jest w dalszym ciągu celem rządów zachodnich, a przede wszystkim — USA. Wbrew istniejącym porozumieniom międzynarodowym w sprawie Niemiec, układy londyńskie i paryskie zezwalają Niemcom zachodnim na utworzenie armii, która już w najbliższym czasie liczyć ma 500—520 tys. ludzi. Dowódcy tej armii mają objąć dawni generałowie hitlerowscy, odpowiedzialni za najcięższe zbrodnie popełnione na tysiącach bezbronnych mieszkańców Europy. Polityka mocarstw

zachodnich wobec Niemiec zmierza do pogłębienia sztucznego podziału Europy na dwa obozy, a co za tym idzie — wzmacnia niebezpieczeństwo nowej wojny.

Związek Radziecki, który od początku swego istnienia dąży do zapewnienia trwałego pokoju na świecie, który swą politykę zagraniczną opiera na naukowej podstawie pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach, od dawna już wskazuje na zgubne skutki tego rodzaju poczynań. Polityce wskrzeszenia agresji niemieckiej i montowania wojennych bloków Związek Radziecki przeciwstawia konsekwentną walkę o przywrócenie jednolitości Niemiec na pokojowych, demokratycznych zasadach, o zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego, o zespolenie wysiłków wszystkich milujących pokój państw Europy, w celu wspólnego zapobieżenia agresji i jej odparcia.

Postulaty te konkretyzuje ostatnia nota radziecka do rządów wszystkich krajów europejskich, z którymi ZSRR utrzymuje stosunki, proponująca zwołanie na 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Nota stawia sprawę jasno: nie wolno odkładać sprawy bezpieczeństwa zbiorowego, jeżeli się nie chce, by miasta Europy stały się masą dymiących popiołów.

Ta jasność sformułowania nie przypada oczywiście do gustu agresywnym kołom Stanów Zjednoczonych, które już dziś zapowiadają odrzucenie radzieckich propozycji i że zwykłą sobie obłudą usiłują wmówić narodom, że odrodzenie Wehrmachtu służyłby ma... pokojowi. Jednakże nawet dziennik „New York Times” zmuszony jest przyznać, że „najłatwiej jest odrzucić formalnie notę radziecką, znacznie trudniej natomiast poradzić sobie z wpływem tej na Europę”. A wpływ ten jest ogromny.

Walka światowego obozu pokoju przeciwko groźbie nowej agresji niemieckiej łączy się ściśle z walką o zakaz broni masowej zagłady. Układy londyńskie bowiem umożliwiają niemieckim odwetowcom nieograniczoną produkcję broni między innymi broni atomowej. Użycie tej broni oznaczałoby koniec europejskiej cywilizacji.

I tu również, podobnie jak w sprawie uregulowania sprawy Niemiec, podstawą porozumienia w celu zapobieżenia tej straszliwej ewentualności są obecne propozycje Związku Radzieckiego w ONZ o zawarcie międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej. Na przykładzie Związku Radzieckiego, gdzie w tym roku uruchomiona została pierwsza na świecie elektrownia o napędzie atomowym, narody przekonują się coraz bardziej, że energia atomowa może i powinna służyć nie zabijaniu człowieka, ale podnoszeniu jego dobrobytu i rozwojowi postępu technicznego. Dlatego walka o zakaz użycia broni masowej zagłady przybiera coraz większe rozmiary. W samej Japonii, pod apelem domagającym się tego zakazu, zebrano już 20 milionów podpisów.

Wszystkie te problemy, tak żywotne dla sprawy pokoju, znajdują się na porządku dziennym sesji Światowej Rady Pokoju, która rozpoczyna dziś obrady w Sztokholmie. Sesja ta zbiera się w szczególnych warunkach historycznych, gdy światowy ruch pokoju podsumowuje swe dotychczasowe osiągnięcia, a zarazem podejmuje niespotykaną dotychczas w dziejach walkę o zażegnanie nowych niebezpieczeństw grożących światu. Uchwały Światowej Rady Pokoju będą doniosłym krokiem na drodze do realizacji postulatów tej walki.

Podpisy zobowiązują

Cóż było robić? Czekając, skracałem sobie, czas pogawędki z przewodniczącym, który wprawdzie odpowiadał monosylabami, zawsze jednak to i owo powiedział. Dowiedziałem się więc, że zakładowa umowę zbiorową podpisało w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu, zwanej popularnie „Pluszownią” 10 kwietnia bieżącego roku, że owszem, wykonuje się ją, że istnieje bieżąca kontrola wykonania postanowień umowy przez powołane do tego zespoły oparte o komisje rady zakładowej.

W toku rozmowy przewodniczący wyciągnął z biurka sprawozdanie z wykonania umowy w III kwartale i nawet... pozwolił mi je przejrzeć.

Porównując je później z tekstem zakładowej umowy zbiorowej zrozumiałem niechęć przewodniczącego rady zakładowej do rozmowy na ten temat. Jak się bowiem okazało, wiele postanowień umowy nie wykonano w wyznaczonych terminach, lub też wcale.

Lista nie wykonanych postanowień jest długa

O kwartał zobowiązało się kierownictwo i rada zakładowa składać załóżce na ogólnym zebraniu sprawozdania z wykonania umowy. Pierwsze takie sprawozdanie złożono dopiero po III kwartale. Rada zakładowa nie powołała w okresie III kwartału zespołów kontrolnych, w wyniku czego zupełnie zaniedbano bieżącą kontrolę wykonania umowy.

Nie zrealizowano ważnych zadań produkcyjnych w przedsiębiorstwie i tkalni, zawartych w zobowiązaniach dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. Jakość tkanin, aczkolwiek systematycznie się poprawia, daleka jest jeszcze od planowanej.

Nie zdołano stworzyć 8-dniowego normatywu zapasu przedzi obcej (§ 11 umowy), rada zakładowa nie wystąpiła do dostawców o udzielenie listów gwarancyjnych na dostawy przedzi (§ 12).

Mocno zaniedbano ważne zagadnienie kapitalnych remontów. Na planowany w III kwartale remont 20 krosien pluszowych i kordowych (§ 44) wyremontowano jedynie sześć. Nie przeprowadzono również zaległego z II kwartału remontu 12 krosien

Przewodniczący rady zakładowej — Józef Górski zdjął okulary, przyjrzał mi się badawczo, po czym założył okulary i przyjrzał mi się ponownie i widać lustracja nie wypadła dla mnie pomyślnie, bo rzekł stanowczo:

— Zakładowej umowy zbiorowej nie pokażę! Tajemnica służbowa. Jeśli dyrektor pozwoli — to owszem.

Rzekłem więc na to nieśmiało, że przecież zakładowa umowę zbiorową czytano na publicznym zebraniu całej załogi, że postanowienia wielu umów publikowano w prasie, jeśli więc moje dokumenty dziennikarskie nie budzą wątpliwości, to może jednak...

Ale przewodniczący był nieustępliwy. — Nie, nie mogę. Proszę to zająć z dyrektorem

— A jest dyrektor?

— Obecnie nie ma, jest na dyżurze w Komitecie Frontu Narodowego, wróci za godzinę, półtorej...

12 obrabiarek. Podobnie jest z kapitalnym remontem kotłów parowych, których termin remontu minął w II kwartale.

Zobowiązania zaistalowania szrotokarki do czyszczenia suszonych tkanin pluszowych, jak również wykonania dla działu wykończalni trzech wózków trzykołowych — także nie zrealizowano. W § 70 umowy rada zakładowa zobowiązała się do systematycznego organizowania miesięcznych narad wytwórczych. Mimo że wiadomo jak wiele inicjatywy robotniczej wyzwalają takie narady — nie realizuje się i tego punktu umowy.

Dotychczas jeszcze nie opracowano i nie wprowadzono norm zużycia materiałów, nie ulepszonego systemu kontroli w oparciu o ściśłą ewidencję, nie doprowadzono planów jakościowych do poszczególnych stanowisk roboczych (§ 68).

Wiele pomysłów racjonalizatorskich nie zrealizowano, lub wprowadzono do produkcji częściowo. Nie wykonano także wielu punktów paragrafu 117 umowy, dotyczące

go bezpieczeństwa i higieny pracy.

O braku odpowiedzialności kierownictwa i rady

Nie będziemy mnożyć punktów i paragrafów zakładowej umowy zbiorowej w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu, których nie zrealizowano. Nie będziemy się też wdawać w szczegółową analizę przyczyn niewykonania tych zobowiązań. Postaramy się wyciągnąć jedynie podstawowe wnioski.

Podpisanie zakładowej umowy zbiorowej było potrzebne i celowe. Jej realizacja poważnie zmobilizowała załogę przedsiębiorstwa do walki o polepszenie wyników produkcyjnych fabryki. Rezultaty są też poważne: stałe wykonywanie planów produkcyjnych, poprawa jakości produkcji (68,7% pierwszego gatunku w II kwartale i 73,6% w III kwartale na planowane 81,9%), wykonywanie z nadwyżkami planowanej akumulacji oraz obniżki kosztów własnych.

Te i inne osiągnięcia wskazują, że dzięki zakładowej umowie zbiorowej Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu — przedsiębiorstwo w poprzednich latach bardzo źle pracujące — uzyskała poważną poprawę swych wyników produkcyjnych.

Nie wykonano jednak dość dużo i to ważnych postanowień umowy. Część z nich nie mogła być wykonana z braku środków: postanowienia te włączono do umowy zbyt pochopnie, bez zbadania możliwości ich realizacji. Stanowi to dowód braku odpowiedzialności kierownictwa zakładu przed załogą, braku szacunku dla własnego podpisu. Część jednak zobowiązań nie wykonano jedynie wskutek oczywistego niedbaństwa i braku kontroli wykonania. Duża część winy za to spada na radę zakładową.

Niewątpliwie poważną przyczyną błędów popełnionych w toku opracowania i wykonywania umowy był brak doświadczenia wynikły z faktu, że była to pierwsza i dotychczas zresztą jedyna zakładowa umowa, jaką na terenie Kalisza zawarto. Nie usprawiedliwiła to oczywistych błędów kierownictwa „Pluszowni”, wskazuje jednak, że opracowywanie i wprowadzanie w życie rzeczy nowych i nieznanym wymagającym szczególnego poczucia odpowiedzialności.

Przygotowując zakładową umowę zbiorową na rok 1955 trzeba będzie w kaliskiej „Pluszowni” zwrócić większą uwagę na analizę możliwości jej wykonania, a dalej na stworzenie warunków sprzyjających realizacji umowy i wreszcie na zorganizowanie od początku roku skrupulatnej, bieżącej kontroli wykonania wszystkich jej postanowień.

M. S.

Dolarowa „demokracja”

W Stanach Zjednoczonych wybrano ostatnio nową Izbę Reprezentantów. Wybrano również 38 nowych senatorów, którzy wraz z 59 starymi senatorami tworzą nową wyższą izbę Kongresu waszyngtońskiego. Kim są członkowie izb parlamentarnych USA?

W Stanach Zjednoczonych jest obecnie ponad 55 milionów robotników, urzędników, subiektów, nauczycieli — słowem, osób żyjących z wynagrodzenia za pracę. Wraz ze swymi rodzinami ludzie ci stanowią około trzy czwarte całej ludności kraju. Według wszelkich zasad demokracji, większość członków obu izb Kongresu powinna składać się z przedstawicieli tych mas pracujących. Poważną reprezentację w Izbach tych powinni mieć również farmerzy pracujący, którzy stanowią około 15 procent ludności USA.

W rzeczywistości jednak za równo w ostatnich, jak i w nowo wybranych Izbach Kongresu nie ma ani jednego robotnika, ani jednego chłopca pracującego, ani jednego związkowca czy działacza robotniczego lub ludowego. Podobnie nie ma też przedstawicieli robotników i farmerów pracujących w Izbach ustawodawczych 48 stanów USA.

Czym się tłumaczy ten skandaliczny fakt?

Powszechnie wiadomo, że w żadnym państwie kapitalistycznym klasa robotnicza i chłopstwo pracujące nie są reprezentowane w parlamencie proporcjonalnie do swej liczby i wagi społecznej. Aparat państwowy krajów tzw. demokracji burżuazyjnej stosuje różnego rodzaju kruczki prawne, celem zmniejsze-

nia reprezentacji świata pracy. Niemniej, państwa te muszą pod silnym naciskiem opinii publicznej respektować w wyborach pewne minimalne zasady demokracji. W rezultacie, w parlamentach Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Szwecji, Indii i innych państw demokracji burżuazyjnej zasiadają, między innymi, mniej lub bardziej liczne grupy prawdziwych przedstawicieli ludu pracy.

W Ameryce zaś, która chęć się tak bardzo swą „wolnością”, nie przestrzega się w wyborach nawet najbardziej elementarnych zasad demokracji. W ogromnej większości stanów USA organizacje robotnicze i ludowe pozbawione są prawa wysuwania własnych kandydatów wyborczych. W nielicznych zaś okręgach, gdzie formalnie każdy może kandydować — władze stosują w praktyce różne sztuczki i jawny terror, aby nie dopuścić do wyboru prawdziwego przedstawiciela ludu. Zresztą, panująca w USA reakcja nie cofa się też przed fałszowaniem wyników wyborów. Tak np. profesor V. O. Key w swej książce „Politics, parties and pressure groups” (Polityka, partie i grupy wpływowe) na str. 679—680 pisze:

„Obliczenie głosów jest nieraz farsą... Tak np. członek jednej komisji wyborczej w Filadelfii zeznał, że sprawozdanie o wynikach głosowania sporządzone zostało na długo przed liczeniem głosów. My tak zawsze robimy — rzekł ów urzędnik.”

Za pomocą takich fałszerstw, krętactw i terroru wobec organizacji postępowych, władcy kraju dolara sprawiają, że w centralnych, jak i w lokalnych Izbach ustawodawczych nie zasiada obecnie ani jeden przedstawiciel mas pracujących, ani jeden prawdziwy demokrat, ani jeden człowiek, który by chciał i śmiał ująć się za ludem. W tych parlamentarnych zgromadzeniach zasiadają natomiast prawie wyłącznie businessmeni, wysocy urzędnicy banków i spółek akcyjnych oraz zawodowi politycy spod znaku reakcji.

Burżuazyjny socjolog amerykański, Harold Zink, przytacza na str. 838 swej książki „Government and politics in the USA” (Rząd i polityka w USA) ciekawe wyniki ankiety co do składu lokalnych parlamentów wszystkich 48 stanów. Okazuje się, że 24 procent wszystkich posłów tych izb, to adwokaci związani przez swą praktykę zawodową z wielkimi firmami kapitalistycznymi. W stanach Kalifornia, Indiana i wielu innych — 65 procent wszystkich posłów ciąż terenowych, to ludzie z wyższym wykształceniem, dostępnym w USA prawie wyłącznie dzieciom zamożnych rodzin. Młodych ludzi nie ma prawie wcale wśród tych deputowanych, a przeciętny wiek tych panów wynosi 51 lat.

Niemal każdy z członków zgromadzeń wszystkich stanów i obu izb Kongresu reprezentuje interesy jakiejś grupy wielkich bogaczy. Amerykański prawnik D. D. Mac Kean, autor znanej pracy naukowej o działalności izby ustawodawczej stanu New Jersey, pisze na str. 232 swej książki:

„Nowy członek tego zgromadzenia szybko poznaje po czynach posłów, którzy z nich reprezentują banki, którzy przemawiają w imieniu wielkich firm ubezpieczeniowych, towarzystw kolejowych itd.”

Na próżno natomiast poszukałby tam ktoś posłów reprezentujących prostych ludzi pracy, stanowiących ponad 90 procent całej ludności Stanów Zjednoczonych.

Taka to już jest owa „demokracja” w Ameryce, państwo, które chciałoby narzucić swe „porządki” całemu światu...

F. M.

PAWEŁ LESZAK

Aktywistom w sukurs

Było to w styczniu 1944 r. Uwagę mieszkańców miast, miasteczek i wsi zwrócił nie wiadomo kiedy wydłużony plakat:

„Do społeczeństwa polskiego.

Z dniem 1 stycznia 1944 roku powołana została do życia przez demokratyczne ugrupowanie polityczne i wojskowe Polski podziemnej KRAJOWA RADA NARODOWA jako prawowita Władza Zwierzchnia Narodu Polskiego...”

Z zapartym tchem ludzie wczytywali się w słowa głoszące, że:

„Krajowa Rada Narodowa sprawuje władzę w kraju przy pomocy wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych, budowanych na terenie całej Polski.”

Wzruszenie ścisła gardła, radość rozpręła serca: jest Polska, żyje, pulsuje, działa!

Dziś ze wzruszeniem podobnym, lecz silniejszym, wzbogaconym w treść 10 lat, wracamy do tamtych dni. Z niecierpliwością, z zainteresowaniem szukamy w dokumentach przeszłości swych własnych przeżyć, wchłaniamy wszystko, co o tamtych dniach mówi.

I dobrze się stało, że w przededniu wyborów, w okresie najbardziej sprzyjającym podsumowaniu, porównaniom, wspomnieniom, ukazała się tak bliska wszystkim tematycznie publikacja, jaką jest książeczka A. Webera — „Podziemne ruchy narodowe w walce o Polskę Ludową”.

Garść wspomnień i porównań daje również inną, świeżo wydaną publikację: „Wybieramy do rad narodowych” — Henryka Korotyńskiego. Te wspomnienia i porównania, jak sam autor na wstępie zaznacza, pozwalają głębiej zastanowić się, „jaką drogą Polska Ludowa przez minione 10 lat kroczyła, co osiągnęła i dzięki czemu, jakie trudności hamują nasz marsz naprzód, co mamy najpilniejsze — my wszyscy — do zrobienia w najbliższym czasie.”

Ładnie to autor powiedział, że:

„Polska przedwojenna przy pominą człowieka, który uchwycił się kurczowo ręką skrawka Bałtyku”. Dziś nasze państwo mocno wsparło się o morze i otworzyło szeroko wrota na świat dla polskiego marynarza i rybaka, dla polskiej floty handlowej, dla dalekich połowów.

A to jest przecież tylko część awansu naszej Ojczyzny. Ze słuszną dumą stwierdzamy, że kraj nasz stanął w rzędzie przodujących państw przemysłowych Europy, że nowe i godne miejsce zajmuje w szerokim świecie.

II Zjazd partii postawił przed nami cel: przyspieszyć

poprawę bytu narodu, stworzyć warunki lepszego, wygodniejszego, weselszego życia. I autor przypomina:

„Zbliżają się wybory do rad. W związku z tym trzeba sobie uprzytomnić, warto zastanowić się — w jaki sposób każdy z nas może w coraz większym stopniu być prawdziwym współgospodarzem kraju, może i powinien brać udział w rządzeniu naszym państwem”.

A udział w pracy rad, żywy, bezpośredni kontakt z radami — to jedna przecież z form gospodarzenia krajem.

Czym różni się nasze prawo wyborcze od burżuazyjnego? Na czym polega

bezpośredniość naszych wyborów? Jaki jest cel podziału na okręgi wyborcze? Jakiego zadania i kompetencji wyborczej?

Na te wszystkie pytania i wiele innych, związanych z naszymi wyborami, jasno i wyczerpująco odpowiadają M. Maneli i S. Zawadzki w broszurze „O ordynacji wyborczej do rad narodowych”. Wartość tej broszury zwiększa mądrze i słuszenie umieszczony na końcu tekst ordynacji wyborczej.

Udaną, celną i potrzebną pozycją jest wydana, podobnie jak poprzednie, przez „Książkę i Wiedzę” broszurka Mieczysława Róg-Swiostka — „Co daje wsi utworzenie gromadzkich rad narodowych”.

Po argumentację sięga autor do przykładów z czasów przedwojennych. Pokazuje, jak wyglądała gospodarka samonajmniejsza „samorządu” gminnego, przeciwstawia dawny wyzysk — dzisiejszą sytuację chłopca polskiego, chłopca wolnego, gospodarza nie tylko na własnym kawałku ziemi, ale współgospodarza kraju.

Uzasadniając cele i korzyści nowego podziału administracyjnego, autor powołuje się na głosy chłopów, którzy jak Edward Wolański z Nowego Sącza rozumują:

„O ile lepiej pracowałoby się w gromadzie, gdyby praca szła kolektywnie, a nie w pojedynkę. Jak do tego czasu, to wszystkim zarządzał sam sołtyś i często robił tak, jak jemu pasowało. Kiedy będzie rada gromadzka, to wszystkie sprawy rozgryzie wspólnie aktyw gromadzki i nie będzie pola do jednostronnego załatwiania, często krzywdzącego poszczególnych obywateli. Mniej będzie kumoterstwa”.

„Książka i Wiedza” przysłała aktywistom w sukurs w gorące dni ich działalności. Należy tylko sobie i — aktywistom życzyć, aby te cenne publikacje dotarły do wszystkich, a co najważniejsze, aby dotarły jeszcze... przed wyborami.

Fot. — CAF

Krótkiej
FAL

Rączka w rączkę

Senator McCarthy zaprosił do USA faszystów z Niemiec zachodnich celem „wspólnego omówienia problemu niemieckiego”.

Na zaproszenie odpowiedzieli neohitlerowcy, ukrywający się pod firmą STOWARZYSZENIE OFIAR DENAZYFIKACJI listem, w którym między innymi znalazło się takie pytanie:

„Czyż narodowi socjaliści nie byli pańskimi towarzyszami, poprzednikami w naszej walce i prorokami?”

Ależ byli, byli i, jak widzimy, nadal są; ale z tymi prociętami nie bardzo im się udało. (n)





PIĄTEK

Słońce w.: 7,03
Z.: 15,39
Księżyc w.: 0,51
Z.: 13,14

W nocy na ogół pochmurno i niewielkie opady śniegu, później deszcze lub mżawki. W ciągu dnia chmurno z rozproszonymi opadami. Temperatura minimalna ok. -1 st. C., maksymalna ok. +7 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane.

WAGROWCA

Dzięki staraniom nauczycieli, uczniów, rodziców oraz centralnemu zaopatrzeniu szkół w książki, ilość tomów w bibliotekach powiatu węgrowskiego przekracza obecnie liczbę 40.000 tomów. Biblioteka szkolna w Łeknie w latach 1945-1948 liczyła 475 książek. Dziś księgozbiór w tej szkole wynosi 1618 tomów.



Zespół Pieśni i Tańca przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu powstał w kwietniu 1953 roku.

Zespół liczy obecnie około 300 osób zgłupowanych w 7 sekcjach. Kierownikiem artystycznym jest prof. Marian Weigt.

W okresie swego istnienia zespół występował w wielu miejscowościach województwa poznańskiego oraz w Stoczni Gdańskiej.

Na zdjęciu: fragment widowiska ludowego „Malowanki wielkopolskie” w wykonaniu zespołu.

CAF — Fot. Baranowski

Wyszło szydło z kułackiego worka

Już w pierwszym dniu, kiedy w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 15 w gromadzie Lasocice (pow. Leszno) włożone zostały listy wyborcze, rozszedły się po wsi kułackie plotki, które miały na celu odciągnięcie zainteresowania mieszkańców od spraw wyborów do rad narodowych.

— Dziwne to było dla nas — mówi aktywista gromadzki Marian Jędrzychowski — że mieszkańcy naszej wsi okazali tak małe zainteresowanie spisami. Ale wyszło szydło z worka. Kułacka plotka głosiła, że sprawdzać list nie potrzeba. „Bo te nowe rady to nic dobrego — rozgłoszono. — Zmieniają klasyfikację gruntów i podwyższają plany odstaw.”

— Mówiono również — wyjaśnia przewodnicząca gromadzkiego komitetu Frontu Narodowego, małorolna Józefa Szlauderbach, — że nie ma co wysuwać ludzi na radnych, bo każdy z nich będzie musiał podpisać deklarację o

wstąpieniu do spółdzielni produkcyjnej. Machinacje kułackie jednak w porę dostrzegliśmy.

Aktywiści w gromadzie dali odprawę kułackim plotkom. Wyjaśniali niemal w każdej chacie cel i znaczenie wyborów do rad narodowych, omawiali ordynację wyborczą. Obok Józefa Szlauderbach w pracy tej pomogły wydatnie członkinie koła Gospodyń Wiejskich — Stanisława Plewka, Felicja Marczakowa, Anna Włodarczyk i Teresa Gólik.

Partia i rząd uchwałyły — tłumaczyły one — że wymiary obowiązkowych dostaw będą utrzymane na niezmiennym poziomie, a utrzymanie w tym roku obowiązkowych dostaw na takim poziomie, jaki był w r. ub. — mimo wyższych urodzajów — już potwierdziło tę prawdę. Jeśli zaś chodzi o jakiegokolwiek zmiany w klasyfikacji gruntów, to zdarzają się one tylko w wypadkach rażących niesprawiedliwości i to głównie na skutek wniosków samych chłopów. O krzywdzącej chłopów klasyfikacji mowy nie ma.

Wskazywano przy tym, że sprawdzanie spisów pozwoli na usunięcie zdarzających się błędów np. w brzmieniu imion czy nawet nazwiska. Zdarzyć się może, że ktoś zostanie pominięty w spisie i wówczas traci on ważne prawo — prawo udziału w wybieraniu swoich kandydatów do rad.

Chłopi zrozumieli teraz, że wszystkie bzdurze plotki, wysłali z palca ci, którym zależy na sianiu zamętu — kułacy i ich poplecznicy.

Lokal Obwodowej Komisji Wyborczej w Lasocicach przestał już świecić pustkami. Mieszkańcy Lasocic i okolicznych wsi przybywają teraz licznie tam, by sprawdzać spisy.

A na zebraniu mało i średniorolni chłopci Lasocic dali stanowczą odprawę kułackim gadaniom. Obszerna sala miejscowej szkoły z trudem mogła pomieścić mieszkańców gromady. Przy wysuwaniu kandydatów na radnych do późnych godzin wieczornych dyskutowali oni o potrzebach gromady, o jej kłopotach, zastanawiali się nad tym, co mogą

przy pomocy gromadzkiej rady sami wykonać.

— Kułackie plotki — mówił gospodarz na 4 ha Jan Paczkowski — wyszły także z sąsiedniej wsi Przybyszewo, gdzie tacy bogacie wiejscy jak Szczepan Kostaniak, czy Wojciech Gzyl znani są już z bajdurzenia. Niezadowolone budzi również to, że rolnicy otrzymują obecnie tylko 45 proc. wyłoków z odstawionych buraków, zaś w ubiegłych latach otrzymywali dużo więcej. A kułak Maksymilian Pietrzak kupił niedawno wagon wyłoków „na boku”. Wiemy co o tym myśleć. Mężem zaufania cukrowni we Wschowie jest posiadający przeszło 17 ha Władysław Zamelski. Widocznie i tam potrafił znaleźć sobie kumotów. Na prośby mało i średniorolnych chłopów o poprawę zaopatrzenia w wyłoki, odpowiada, że „nic się nie da w cukrowni zrobić”. Z takich to powodów ludzie zniechęcają się do kontraktacji. Musimy ostro zająć się tą sprawą.

Gromada wysunęła do rady: Eugeniusza Paczkowskiego — aktywistę partyjnego, Teodorę Andrzejewską — członkinię Koła Gospodyń Wiejskich, Franciszka Kacmarka, kierownika szkoły, działacza ZSL oraz bezpartyjnych Jana Krokera i Michała Tomkowskiego — chłopów przodujących w realizacji planów obowiązkowych dostaw.

Wykonali plan

Wiele już zakładów mleczarskich w naszym województwie wykonało roczny plan skupu mleka, podejmując zobowiązanie ponadplanowe. I tak: Oddział Zacharyn — Zakładu Mleczarskiego w Chodzieży w dniu 26 września wykonał plan skupu mleka w 100,12 proc. i zobowiązał się skupić do końca roku dodatkowo 150 000 litrów mleka oraz osiągnąć przeciętny procent tłuszczu o 0,07 wyższy, co w przeliczeniu da 125 kg masła. Zakład Mleczarni Trzcianka w dniu 10 października br. wykonał roczny plan i zobowiązał się skupić do końca roku jeszcze 700 000 litrów mleka. Zakład w Trzciance skupił 790 000 litrów mleka więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego, co stanowi 123,4 proc. i uzyskał dodatkową produkcję 3000 kg masła. Oddział Szamocin — Zakładu Mleczarskiego w Margoninie wykonał plan w dniu 20 ub. m. i zobowiązał się skupić ponad plan do końca roku 180 000 litrów mleka, co da 6900 kg masła.

Zakład w Gnieźnie w dniu 26. 10. br. wykonał już roczny plan skupu, a do końca roku przekaże miastu dodatkowo 2 300 000 litrów mleka. Zakład Mleczarski w Skalmierzycach, powiat Ostrów, wykonał plan w dniu 12. 10. br. w 100,01 proc., uzyskując 698 482 litrów mleka więcej, aniżeli w tym samym okresie ub. roku. Do końca br. skupi jeszcze 750 000 litrów mleka.



Fot. K. Przychodzki

Ks. proboszcz Czesław Borowczyk (od lewej), z Damasławka, powiat Wągrowiec, wysunięty został przez ludność tego powiatu jako kandydat na radnego do PRN w Wągrowcu. Ks. Borowczyk, były górnik we Francji, długoletni prefekt szkolny, jest członkiem Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, jak również aktywnym działaczem w Komitecie Obronców Pokoju. Ks. Mieczysław Siudziński (z prawej) — proboszcz parafii Strzyżewo Kościelne, powiat Gniezno, jest kandydatem do Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie. Ks. Siudziński w czasie okupacji więziony był przez hitlerowców w obozach w Stutthofie, Sachsenhausen i Dachau. Od chwili wyzwolenia związany jest aktywną pracą społeczną z Komitetem Obronców Pokoju.

Mgr inż. Mieczysław Piotrowski

kierownik Woj. Zarządu Rolnictwa
Prezydium WRN w Poznaniu

Gromadźmy kiszonki

Jesień w rolnictwie dostarcza największej ilości paszy. Z paszy zielonych w obecnej chwili najważniejszą pozycję zajmują liście buraków cukrowych. Wydawałoby się, że o liściach buraków nie warto wspominać, gdyż jest to pasza powszechnie znana i stosowana w żywieniu. Okazuje się jednak, że częstokroć rolnicy nie zdają sobie sprawy z dużej wartości pastewnej liści buraków i w beztroski sposób marnują je zarówno przy zbiorze jak i skarmianiu.

Wystarczy spojrzeć obecnie na nasze pola, aby przekonać się, jak poważne ilości tej paszy pozostały nie zebrane. Gniją one na deszczu. Nadmierne ilości liści wypycha się w krowy, a zwierzęta przejadają się nimi i nie wykorzystują ich we właściwy sposób. Co gorsza na skutek

wprowadzenia do organizmu razem z liśćmi dużych ilości kwasu szczawiowego — powstaje długotrwała i wycieńczająca biegunka. W konsekwencji zamiast zwiększenia produkcji mleka następuje jego ubytek.

Plantatorom buraka cukrowego pragnąłbyśmy zwrócić uwagę na cyfry, które dobitnie przekonują o dużej wartości pokarmowej liści, a zarazem zmuszają, aby gospodarka tą paszą była oszczędna, aby nadmiar liści w okresie jesiennym rozłożyć na przyszłe okresy braku paszy, a zwłaszcza na okres przedwiośnia jak i przedmówka. Liście buraczane to jedna z lepszych zielonek. Analiza zawartości białka strawnego i wartości skrobiowych w porównaniu z innymi paszami wygląda następująco:

Nazwa paszy	Zawartość strawnego białka w %	Wartość skrobiowa w %
Liście buraka cukrowego	1,6	7,8
Liście buraka pastewnego	1,3	6,6
Liście marchwi	1,5	8,5
kwitnąca koniczyna	1,6	9,2

Z liczb tych widzimy, że liście buraka pod względem zawartości białka i skrobi nie ustępują koniczynie czerwonej. W ostatnich latach rozpoczęto liście suszyć sztucznie, podobnie jak lucernę i inne białkodajne zielonki. Okazuje się, że susz liści w swej wartości pokarmowej i wynikach produkcyjnych dorównuje nawet takiej cenionej paszy, jak otręby pszenne.

Wiele gospodarstw rolnych zbiera jeszcze liście buraczane i inne poplony. Należy je kwasic razem, a w braku liści stosować następujące mieszanki: łubin pastewny + słonecznik i koński ząb lub bobik, wyka, peluska + słonecznik i koński ząb.

Dla zwiększenia paszy kiszonkowej można nawet dodawać pocietą słomę kukurydzy-

na. Dodatek ten szczególnie nadaje się do paszy wodnistych, jak np. wyłoki.

Dodać tu trzeba, iż w trakcie doświadczeń stwierdzono, że przyczyniające działanie świeżych liści buraczanych spowodowane przez kwas szczawiowy, przy epasaniu liści suszonych nie występuje.

W praktyce ustalone zostały następujące dawki świeżej karmy i kiszzonej: krowom mlecznym na dzień i sztuka od 15 do 40 kg, młodym bydło 20 kg, koniom 8-15 kg, owcom i kozom 3 do 4 kg, świniom 3 kg. W zimowym żywieniu krow mlecznych zależnie od wydajności mleka zaleca się następujące dawki paszy przy stosowaniu kiszzonej liści buraka cukrowego:

Pasze w kg	3 kg	4 kg	5 kg	7 kg
siano lucerny	10 kg	20 kg	30 kg	35 kg
kiszzonka z liści buraczanych	10 kg	15 kg	15 kg	15 kg
buraki pastewne półcukr.	—	1 kg	1 kg	2 kg
suszone wyłoki	7-8 kg	4-5 kg	3-4 kg	1-2 kg
plawy i słoma	5 kg	10 kg	15 kg	20 kg
Wydajność mleka				

Przy wydajności mleka ponad 20 kg należy krowom dodawać na każde 5 kg mleka po 2 kg mieszanki pasz tręciowych.

Wśród zbieranych jesiennych pasz bardzo ważną pozycję zajmują pozostałe okopowe, a więc wspomniana już rzepa ścier

niskowa, brukiew, buraki pastewne oraz olbrzymie ilości ziemniaków. W skali krajowej spaliśmy inwentarzem blisko 15 milionów ton ziemniaków, z czego co najmniej 1,5 miliona ton ginie przy ich kopowym przechowywaniu. Najracjonalniejszym więc sposobem przechowywania ziemniaków przeznaczonych na paszenie to jednorazowe ich upakowanie i zakwaszenie w jesieni.

Województwo nasze słynie już z dobrze zapoczątkowanej akcji kwaszenia ziemniaków. Posiadamy 93 kolumny parownicze, 52 przewoźne skrzynie do parowania, a Rzemieślnicza Spółdzielnia Metalowców w Nowym Tomysku wyrabia formy do budowy silosów i wspomniane skrzynie. W trosce o zabezpieczenie ziemniaków przed ich gniciem powinniśmy w obecnym okresie do grudnia włącznie — przygotować kiszonki z parowanych ziemniaków.

W praktyce doskonale okazały się kiszonki w takim składzie: ziemniaki + buraki lub rzepa ścierniskowa brukiew albo buraki pastewne (zwłaszcza półcukrowe). Dobre są kiszonki ziemniaczane z lucerną, koniczyną ścierniskową, seradłą lub łubinem pastewnym, które to ziemniaki dodają do ziemniaków w postaci krajanki.

Wykorzystać wszystkie rezerwy

Długa jest lista przodujących robotników Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie, dzięki którym z nadwyżką nawet wykonywały one swe plany produkcyjne za III kwartał br. choć plany te w stosunku do II kwartału były podwyższone o 8 proc., przy czym stan za trudnienia nie uległ zmianie.

Przezwyższe trudności możliwe było dzięki ofiarności załogi i właściwemu ustaleniu trybunału w poszczególnych działach.

Obok jednak przodowników w każdym dziale zakłady posiadają wielu jeszcze notorycznych bumelantów, hamujących rozwój produkcji i obniżających wyniki pracy kolegów. Do nich należą: Kazimierz Zajac, Franciszek Fraszczak, Edward Diugiewicz, Zenon Straus i Józef Maryniak. W III kwartale zanotowano 56 nie usprawiedliwionych godzin.

Jaki stąd wniosek? — Kierownictwo i rada zakładowa wykazują wobec bumelantów zbyt wiele obojętności.

Ponadto w poważnym stopniu hamujący wpływ na pracę także niski poziom kwalifikacji zawodowych wielu pracowników, napotykających na trudności w rozwiązywaniu prostych zadań technologicznych. Pracownicy ci nie starali się, na specjalnie zorganizowanych kursach szkolenia zawodowego, podnieść swych kwalifikacji. W rezultacie otrzymują oni niższe zarobki, ale i obniżają wyniki przedsięwzięcia w skutkach niskiej wydajności i brakorobstwa. Uzupełnianie lub usuwanie braków pochłania potem wiele cennego czasu i... zwiększa koszty własne zakładu.

Jak temu zapobiec? Kierownictwo powinno położyć większy nacisk na szkolenie zawodowe i więcej zwrócić uwagi na jakość produkcji.

Również współzawodnictwo pozostawia wiele do życzenia. W III kwartale za wyjątkiem zobowiązań na 10-lecie Polski Ludowej (i to nie wszystkich pracowników) nie podejmowano żadnych innych. Sprawa współzawodnictwa powinna zająć się nie tylko kierownictwo, ale i rada zakładowa, która dotychczas za mało interesowała się tymi zagadnieniami. Współzawodnictwem pracy należy właściwie pokierować.

W dziedzinie obniżki kosztów własnych WZM mają duże osiągnięcia, szczególnie gdy chodzi o wykorzystanie odpadów, jednak istnieją jeszcze i tu rezerwy wykorzystania odpadów blachy.

W ogólnym podsumowaniu wyników pracy za III kwartał br. trzeba powiedzieć, zrobiono dużo, tym niemniej, można zrobić jeszcze więcej.

M. Perkowski
korespondent

Stare ale dobre

O bardzo ciekawym usprawnieniu pracy donosi nam nasz korespondent z Chodzieży. Otóż pracownicy miejscowego POM-u nr 203 postanowili skrócić do minimum czas przewożenia maszyn rolniczych. Innymi słowy wiele wysiłku i czasu pochłaniało w okresie jesiennym transportowanie maszyn z poszczególnych gromad powiatu do bazy macierzystej w Chodzieży, skąd wiozła lub latem te same maszyny odbywały tę samą drogę, tylko że w odwrotnym kierunku.

Otóż usprawnienie POM-u nr 203 polega na tym, że zlikwidowano do minimum straty powstałe przez transport. Po prostu maszyny zostawia się tam, gdzie pracowały.

Że metoda ta nie pozostała jedynie w sferze teoretycznych dociekań, świadczy fakt praktycznej jej zastosowania we wsi Sokolowa Budziszkie. Przy gospodarstwie ob. Jana Urbanińskiego stoi sobie w ciszy i spokoju POM-owska młocarnia.

Widocznie przeczekają tutaj jesienne deszcze i zimowe śniegi, aby w przyszłe lato rozpo-

częć pracę. Oczywiście, o ile będzie jeszcze do tego zdolna.

Nie wiemy, czy pomysł POM-u w Chodzieży znajdzie naśladowców w innych ośrodkach maszynowych. Jak się bo-



wiem przekonujemy, większość POM-ów stosuje starą, dobrą metodę, polegającą na ściąganiu na zimę maszyn z terenu i zabezpieczaniu ich pod dachem.

Kto wie, czy nie byłoby dobrze, gdyby POM w Chodzieży zrobił to samo?

MIK

NASI KORESPONDENCI

dowozu

Szczotki i ścierki

Przy Odcinku Drogowym w Skalmierzycach Nowych, powiat Ostrów, jest łaźnia dla pracowników kolejowych. Korzystają z niej i niekolejarze i nie zawsze nawet zachowują się należycie, bo nie chcą uznać kolejki oczekujących na kąpiel pracowników PKP.

Jest jednak jeszcze jedna bolączka w tej łaźni — brud. Nie dlatego, by obsługa łaźni nie dbała o czystość, ale że nie posiada niezbędnych do utrzymania czystości „narzędzi pracy”: ścierek i szczotek.

Obsługa łaźni już niejednokrotnie zwracała się do zawiadowcy odcinka o przydzielenie ścierek i szczotek, ale... bez skutku.

A czy sam zawiadowca korzysta z tej łaźni? Pewno nie. A szkoda, bo wówczas miałby więcej zrozumienia dla innych! (JP)

376112

W mistrzostwach powiatu woląńskiego w koszykówce mężczyzn tytuł mistrza zdobyła drużyna SKS szkoły 11-letniej, która pokonała w finałowym spotkaniu Kolejarza 1 — 56:50. (B)

Piłkarskie, towarzyskie spotkanie dwóch III-ligowych zespołów Kolejarza (Kępno) z kaliską Stalą zakończyło się zwycięstwem Kolejarza — 3:1. (P)

Ostrowski Kolejarz pokonał swego imiennika w Krotoszynie w towarzyskim meczu piłki nożnej — 8:2. (K)

Wynikiem 5:5 zakończył się mecz tenisa stołowego Kolejarza (Krotoszyń) ze Stalą (Czempin).

W zawodach koszykówki drużyn męskich leszczyński Kolejarz pokonał wysoko Kolejarza z Ostrowa 62:37 (30:13). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Borowy — 21, Nowak — 16 i Połuszny — 12. Dla ostrowian:

Sport w ZSRR

W Moskwie zakończyły się mistrzostwa gimnastyczne miasta, w których brało udział 400 zawodniczek i zawodników.

Mistrzami zostali: Muratow w konkurencji mężczyzn oraz Krawiec w konkurencji kobiet.

Do stolicy ZSRR przybyła 10-osobowa grupa trenerów NRD.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim trenerzy niemieccy zapoznają się z organizacją radzieckiej kultury fizycznej oraz z metodami treningu sportowców ZSRR.

W pobliżu stadionu Dynamo w Moskwie oddano do użytku nowy i doskonały wyposażony zimowy basen pływacki, o wymiarach 50x25 m z 8 torami oraz trampoliną i wieżą do skoków. Basen ma wiele urządzeń i pomieszczeń pomocniczych, m. in. przestronną salę gimnastyczną. Trybuna basenu pomieszcza 2,5 tys. widzów.

Balcerzak — 12 oraz Poprawa i Kaźmierczak po 9. (R)

Rewanżowe spotkanie towarzyskie w piłkę nożną rozegrało w Rawiczu pomiędzy miejscowym Kolejarzem a Kolejarzem 1b z Leszna zakończyło się zwycięstwem leszczynian — 4:3. (R)

Drużyna koszykówki rawickiego Kolejarza rozpoczęła zwycięską drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo klasy A, wygrywając z poznańską Stalą 1b — 54:43. (C)

Ping-pongiści Kolejarza (Rawicz) pokonali śremską Spójnię — 6:4. (C)

Mistrzostwa powiatu krotoszyńskiego w tenisie stołowym zdobył Edward Tomczak przed swym kolegą klubowym Janem Kowalakiem — obaj ze Stali oraz Władysławem Kowalakiem ze Sparty. (K)

Piłkarze leszczyńskiego Kolejarza w drodze powrotnej z meczu rozegranego w Krośnie, gościli w Rzeszowie, gdzie w spotkaniu towarzyskim pokonali kombinowany zespół Ogniwa i Spójni — 3:2. (R)

Mistrz Polski w koszykówce juniorów, AZS (Poznań) zwyciężył Spójnię (Jarocin) — 62:54.

Reprezentacja męskie i żeńskie w siatkówce oraz w koszykówce męskiej i tenisie stołowym Liceum Ogólnokształcącego z Pleszewa rozegrały towarzyskie spotkania w Jarocinie. W siatce wygrali jarociniacy — 3:0, w żeńskiej zwyciężyły (3:0) pleszewianki. Pleszew wygrał w koszu — 44:35 i w tenisie — 5:4.

W spotkaniach piłki siatkowej drużyn żeńskich klasy A Kolejarz (Leszno) pokonał Kolejarza (Poznań) — 3:2 i przegrał z Budowlanymi (Poznań) — 1:3.

W meczu tenisa stołowego kobiet w klasie A Kolejarz (Leszno) odniósł nieoczekiwaną porażkę z Budowlanymi (Ostrzeszów) — 4:6, mężczyźni natomiast zdobyli dalsze dwa punkty, wygrywając w Ostrowie ze Stalą — 7:3.

Łódź — Poznań w szermierce

W najbliższą sobotę i niedzielę zmierzą się na łódzkiej planszy szermierze Poznań i Łódź. W każdej broni wystąpi po 3 zawodników. Skład reprezentacji Poznania przedstawia się następująco:

fiolet kobiet: Manthey, Owianówna (obydwie Stal) oraz Maliszewska (AZS);

fiolet mężczyzn: Krugielka i Nowak (oba Stal) i Pomeracki (Gwardia);

szabla: Wasik (Stal), Birnbaum i Olszewski (oba AZS);

szpada: Dotka i Grzebiłszewski z AZS-u oraz stalowiec Kuliński.

Spotkanie z Łodzią będzie trudnym egzaminem dla naszych szermierzy. Reprezentacja tego miasta zajęła w ub. roku w zawodach o Puchar Miast II grupy I miejsce. W reprezentacji Łodzi wystąpią m. in. znani szpadziści — Rybicki i Dajwłowski, floreciści — Mirowska i Wacek oraz wicemistrz Polski juniorów — Miszke. Rewanżowy mecz odbędzie się 7 stycznia 1955 r. (I)

Meczem z Gwardią (Szczecin) zakończą pięciorze Budowlanych pierwszą serię spotkań II ligi

Wśród trzech reprezentantów okręgu poznańskiego, walczących w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi bokserskiej, coraz lepszą formę wykazują poznańscy Budowlani. W obu grupach przodownikami są drużyny okręgu poznańskiego Stal Poznań i Stal Kalisz, uważane za poważnych pretendentów do awansu do I ligi.

Budowlani, którzy znacznie wzmocnili swoją drużynę i posiadają dobre rezerwy, również mają aspiracje do pierwszego miejsca. Zajmują oni obecnie piątą lokatę w swej grupie na osiem walczących zespołów. Pierwszą serię spotkań mistrzowskich zakończą Budowlani w najbliższą sobotę o godz. 19 w Hali nr 2 meczem ze szczecińską Gwardią.

Dwa atrakcyjne spotkania

Piłkarze Unii i koszykarze Włókniarza w Poznaniu

Dwa atrakcyjne spotkania odbędą się w najbliższą niedzielę w Poznaniu.

Pierwszoligowy zespół piłkarski Kolejarza rozegra o godzinie 12 swoje przedostatnie spotkanie o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem drużyny debiuckiej jest mistrz Polski — Unia z Chorzowa, w barwach której zobaczymy doskonałych napastników Cieślaka i Alsiera. Czy piłkarze Poznania zainkasują dwa dalsze punkty w meczu z tak silnym i rutynowanym przeciwnikiem, pogromcą kijowskiego Dynama?

Odpowiedź na to frapujące pytanie, zwolenników piłki nożnej pytanie — otrzymamy w niedzielę. Unia pragnąc zatrzymać tytuł mistrza Polski musi spotkanie wygrać. Czy jej się to uda?

W przedmeczowym zobaczymy rezerwy obu zespołów.

Drugim niemiłym atrakcyjnym spotkaniem będzie mecz

dwóch prowadzących i dotąd nie pokonanych w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn drużyn: Kolejarza z łódzkim Włókniarzem. Zawody te poprzedzi o godz. 15 w Hali nr 2 spotkanie o mistrzostwo II ligi mężczyzn Ogniw-Lódź — Gwardia-Poznań.

Organizatorzy zwracają się z apelem do publiczności o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety na zawody koszykówki. Przedpremierowa odbywa się od dnia 18 bm. w sekretariacie Koła oraz w dniu zawodów od godz. 13 przy kasach na Dworcu Zachodnim. (x)

Sześć razy w tygodniu trenują poznańscy pływacy

W roku bieżącym w sezonie jesiennym nastąpiła pewna zmiana w organizacji treningów pływackich. Jak wiadomo, od czasu kiedy szkolenie pływaków powierzono zrzeszeniom, czołówka nie posiadała odpowiedniej ilości godzin do treningu. Stan ten był w pełni usprawiedliwiony ograniczonymi warunkami treningowymi. Dlatego też obecnie uruchomiono ośrodki szkoleniowe CRZZ, m. in. w Warszawie, Stalino-

grodzie, Bytomiu. Inaczej rozwiązano tę kwestię w Poznaniu, co jest zresztą zrozumiałe z tego względu, że pływacy posiadają do swej dyspozycji tylko pewną ilość godzin na Pływalni Miejskiej. Wobec tego sekcja pływacka WKHF zgrupowała najlepszych zawodników wszystkich zrzeszeń w dwóch kadrach. W skład kadry A zaliczono 16 zawodników i zawodniczek klasy I: Klemińska, Cedro, Szulc, Prus-Wisłowska, Drożdżyńska, Opalińska, Sypniewska oraz Tuchałkę, braci Lutomskich, Kozłowskiego, Ipczyńskiego, Goetza, Cichońskiego, Janickiego i Kosmowskiego. Do kadry B zaliczono 45 zawodniczek i zawodników legitymujących się co najmniej II klasą sportową. Aby zapewnić naszym pływackiej czołówce odpowiednie warunki treningowe zrzeszenia oddały do ich dyspozycji 12 godzin. W ten sposób członkowie obu kadr trenują 6 razy

Stal i Spójnia prowadzą w rozgrywkach tenisa stołowego

Czołowe drużyny tenisa stołowego w klasie wojewódzkiej — Stal i Spójnia — dodały do swego pokazanego dorobku punktowego dalsze zwycięstwa. Stal pokonała poznańskich Kolejarzy — 8:2.

Spójnia zmierzyła się z Budowlanymi (Poznań), którzy wystąpili z Kosmuskim, ale bez Rudzkiego. Pojedynek Spójnia — Budowlani zakończył się wynikiem 7:3 dla Spójni.

Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi nadal Stal Poznań — 29 pkt., 18 gier, przed Spójnią Poznań — 26 pkt.

w tygodniu po jednej godzinie. Nad treningiem kadry czuwają najlepsi trenerzy poznańscy, którzy kolejno dyżurują na pływalni.

Długofalowy dwuletni plan szkoleniowy poznańskich pływaków ma im zapewnić osiągnięcie najwyższej formy na okres zawodów o Pływacki Puchar Miast i zimowych mistrzostw Polski.

Z kadrowców, mogących poświecić się bardzo dobrymi wynikami, wyłoni się grupę najlepszych pływaków, która rozpocznie przygotowania do Olimpiady w Melbourne. (I)

Trzydniowy ogólnopolski turniej w hokeju na trawie AZS-ów

Na zakończenie sezonu hokejski poznański AZS organizują w dniach 19, 20 i 21 bm. ogólnopolski turniej hokeja na trawie na boisku przy ul. Pułaskiego. W turnieju weźmą udział akademickie zespoły Krakowa, Warszawy, Szczecina, Częstochowy, Gdańska, Stalino-

gradu i Poznania. Są to pierwsze tego rodzaju zawody międzyszkoleniowe uważane za nieoficjalne mistrzostwa Polski AZS-ów. Rozgrywki odbędą się systemem każdy z każdym, przy normalnym czasie każdej gry, tj. 2x35 minut. Początek spotkań naznaczono na godz. 9.

Najsilniejszym wśród wymienionych zespołów jest niewątpliwie ligowa drużyna ze Stalino-

gradu, która uzyskała mistrzostwo klasy powiatowej okręgu I na leży do silniejszych przeciwników. O dobrej formie poznańskiego AZS świadczy zdobycie pierwszego miejsca w ostatnim turnieju czwórkowym w Poznaniu. (p)

Wódkę poza plan!

Walka z alkoholizmem? Nie poświęćmy jej wysiłku i szczerą pracę; ile wydano broszur, artykułów i ulotek; ile setek tysięcy „referatogodzin” wygłoszono; ile milionów złotych poszło na literaturę, wystawy i odczyty organizowane przez wydziały zdrowia, PCK, Ligę Kobiet oraz komitety do walki z alkoholizmem!

A jednak — można zaryzykować twierdzenie, że wszystkie podejmowane dotychczas środki są tylko półśrodkami.

Dlaczego? Czyżbyśmy zamierzali wołać o bezwzględny zakaz sprzedaży alkoholu — o prohibicję? Naturalnie, że nie.

Chodzi tu o zupełnie coś innego. Chodzi o to, że aparat handlu w sposób wyraźny, aczkolwiek najczęściej nieświadomy sabotuje wysiłki partii i rządu, wysiłki całego społeczeństwa, dążące do likwidacji pijanstwa.

Ustawa przeciwalkoholowa ignorowana jest przez różne przedsiębiorstwa — i to nie było jakie. Orbis na przykład, wbrew art. 2 punktu e) ustawy, zabraniającemu sprzedaży „... napojów zawierających powyżej 4,5 proc. alkoholu... w postaciach i na obszarze kolejowym” obroty wagonów restauracyjnych opiera na konsumcji wódki.

Albo inny przykład: tysiączne rzesze pracowników aparatu handlowego przyzwyczajają się, że wykonanie planu obrotu jest ich najświętszym obowiązkiem; że powinni dołożyć wszelkich starań, by plan ten wykonać i przekroczyć; że sprzedając jak najwięcej towarów — oczywiście towarów wysokiej jakości i odpowiadających życzeniom konsumenta — przy czynią się do zwiększenia dobrobytu społeczeństwa. Wszystko to bardzo słuszne. Ale jak to jest wykonywane w praktyce?

Setki tysięcy butelek wódki — towaru „wysokiej jakości” i niewątpliwie „odpowiadającego życzeniom konsumenta” — płynię przez tysiące sklepów uspołeczniionych. Sprzedawcy robią, co mogą — dwójka się i trójka. Wódkę sprzedają bez kolejk. Więcej ciwar-tek! Więcej gatunkowej! W ten sposób przecięt przekracza się plan, a tym samym — uzyskuje się premie.

Trwa „święta wojna” pomiędzy wydziałami handlu przydziałów rad narodowych a przedsiębiorstwami handlu detalicznego. Wydziały handlu starają się ograniczyć ilość sklepów sprzedających wódkę, odbierając od czasu do czasu temu czy innemu sklepowi licencję.

Z kolei sklepy te mobilizują się, by „odrobić” to, co zrobił wydział handlu. Więc —

sprzedają wódkę poza kolejką. Więc — sprzedają wódkę w dni zabronione itp., itp. Bo przecież plan — rzecz święta, wykonać (i przekroczyć) trzeba. A przy tym, od tego zależy premia.

Wódka „robi” plan. Nie tylko w sklepach. W niektórych przedsiębiorstwach łąwią część planu „robi” się na wodce. Znacząco to jednocześnie, że ograniczenie sprzedaży alkoholu byłoby ciosem w plany tych przedsiębiorstw. Obowiązuje przecież plan zakupu, obowiązują zamówienia złożone w przemyśle, który na ich podstawie opiera swój plan — plan produkcji.

Pełna ilość alkoholu zapotrzebowana przez handel musi być dostarczona przez przemysł. Pełna ilość alkoholu dostarczona przez przemysł musi być rozprzedana przez handel. Sprzedać mniej — to znaczy zwiększyć rezerwy przedsiębiorstw, zwolnić rotację towarów, zmniejszyć fundusze obrotowe.

Dochodzimy do paradoksu: walka z alkoholizmem to szkodliwe zjawisko gospodarcze? Nie, na szczęście, nie jest tak źle.

Winowajcą jest tu wadliwe planowanie, poczynając od instancji centralnej.

PO PIERWSZE:

Plan sprzedaży napojów spirytusowych powinien być rokrocznie zmniejszany (o nieznaczący procent) już na szczeblu centralnym (Ministerstwo Handlu Wewnętrznego). W konsekwencji — odpowiednio zmniejszyć się plan produkcji tych napojów.

PO WTÓRE:

Obroty alkoholem muszą zostać wyłączone z globalnych planów obrotu zarówno przedsiębiorstw, jak i poszczególnych sklepów oraz nie powinny stanowić podstawy do premiowania sprzedawców. Tym samym niewykonanie planów sprzedaży napojów spirytusowych, spowodowane np. odebraniem licencji jednemu ze sklepów, lub inną formą walki z alkoholizmem, nie odbije się na wykonaniu globalnego planu obrotu sklepu (przedsiębiorstwa) i nie spowoduje szeregu ujemnych następstw wynikających normalnie z niewykonania planu. Jednocześnie bodźce materialne nie będą skłaniały sprzedawców do forsowania sprzedaży alkoholu.

Dopiero wtedy środki propagandowo-oświatowe, wsparte środkami gospodarczymi, będą prawdziwą walką z alkoholizmem, nie z wiatrakami.

A. M.

„Boxing” o polskim boksie

Tygodnik „Boxing”, organ prasowy Sekcji Bokserskiej Komitetu Kultury Fizycznej NRD poświęca w swym ostatnim numerze wiele miejsca polskiemu pięściarstwu.

Pismo podkreśla sukcesy naszego pięściarstwa na arenie międzynarodowej, zaznaczając, że Polska rozegrała dotąd 85

spotkań międzypaństwowych, z których wygrała 49, 14 razy zremisowała, a w 22 meczach została pokonana. „Boxing” podaje listę 10 najlepszych w każdej wadze pięściarzy polskich oraz reprezentantów w spotkaniach międzypaństwowych, wymienając m. in. Grzelaka, mającego za sobą 21 walk, w tym tylko 5 przegranych.

Specjalny ustęp artykułu wraz z życzeniami dalszych osiągnięć poświęcono trenerowi Feliksowi Stammowi.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka. Poznań.

K-5-54166

Teatry

OPERA — g. 19

„Sprzedana narzeczoną”

TEATR POLSKI — g. 19

„Słuby panienskie”

TEATR NOWY — g. 19

„Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA g. 19.30 — „Przygody misia z cyrku”

PAŃSTWOWY TEATR Z GNIEZNA: Zagorów — „Słuby panienskie”

TEATR OBJAZDOWY Gorzów — g. 20

„Grzech”

Kina

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Pościg” (polski — od lat 7)

MUZA — g. 11 i 16 — „Sprawa do załatwienia” (polski — od 1.7)

g. 18.30 i 20.30 „Pościg”

CO gdzie kiedy

RIALTO — g. 15.30 i 18.30 — „Młodość Chopina” (polski — od lat 12)

WARTA — g. 14-20

„Wraki”

PIAST — g. 17 i 19 — „Kobieta dotrzymuje słowa” (czeski — od lat 14)

PUSZCZYKOWO — g. 19 — „Promienie Śmierci” (radziecki)

LUBON — g. 19 — „Celuloza” (polski — od lat 14)

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Śladami Hellady”

KLUB TPP R — g. 19

wieczór dyskusyjny nad książką I. Pawłowa — „Wykłady o czynności mózgu”

Dyskusje przeprowadzi dr B. Zakowska-Dąbrowska. Na zakończenie film „Życie dla nauki”

Radio

fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6 (P) 7. 7.40

12.04, 14, 17.30 (P), 18.15 i 21.30

Muzyka: 5.25, 5.43 (P) 6.15 (P), 6.40, 7.15, 8.05 — poranna 12.10 — muzyka, 13.10 — swoje melodie, 14.30 — recital wiolonczelowy, 14.50 — lekkie piosenki, 15.15 — koncert rozrywkowy — 16.10 (P) — sławni wykonawcy, 16.40 (P), 17.40 (P) i 18.10 (P) — muzyka rozrywkowa i taneczna 18.20 — mistrzowie sceny operowej, 19.45 — z melodii i piosenek przez świat, 21.50 — Jan Strauss: Opowieści z lausku wiedeńskiego, 22 (P) Chór Chłopięcy i Męski Państw. Filh. w Po-

znaniu pod dyr. Stefana Stulgrosza. — 22.40 — orkiestra „Kocza” — koncert w wyk. laureatów konkursu z wokalnego z roku 1954

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 6.33

kalendź radiowy, 7.45 — radiowy kurs języka rosyjskiego, 11 (P) — dla dzieci, 12.45 i 13 (P) — dla młodzieży, 14.10 — szkolenie, 16 (P) — dla kobiet, 17.40 — dla dzieci, 18.20 — dla dzieci, 18.50 — dla dzieci, 19.45 — dla dzieci, 20.30 — dla dzieci, 21.50 — dla dzieci, 22.20 — dla dzieci, 22.50 — dla dzieci, 23.15 — dla dzieci, 23.45 — dla dzieci, 24.15 — dla dzieci, 24.45 — dla dzieci, 25.15 — dla dzieci, 25.45 — dla dzieci, 26.15 — dla dzieci, 26.45 — dla dzieci, 27.15 — dla dzieci, 27.45 — dla dzieci, 28.15 — dla dzieci, 28.45 — dla dzieci, 29.15 — dla dzieci, 29.45 — dla dzieci, 30.15 — dla dzieci, 30.45 — dla dzieci, 31.15 — dla dzieci, 31.45 — dla dzieci, 32.15 — dla dzieci, 32.45 — dla dzieci, 33.15 — dla dzieci, 33.45 — dla dzieci, 34.15 — dla dzieci, 34.45 — dla dzieci, 35.15 — dla dzieci, 35.45 — dla dzieci, 36.15 — dla dzieci, 36.45 — dla dzieci, 37.15 — dla dzieci, 37.45 — dla dzieci, 38.15 — dla dzieci, 38.45 — dla dzieci, 39.15 — dla dzieci, 39.45 — dla dzieci, 40.15 — dla dzieci, 40.45 — dla dzieci, 41.15 — dla dzieci, 41.45 — dla dzieci, 42.15 — dla dzieci, 42.45 — dla dzieci, 43.15 — dla dzieci, 43.45 — dla dzieci, 44.15 — dla dzieci, 44.45 — dla dzieci, 45.15 — dla dzieci, 45.45 — dla dzieci, 46.15 — dla dzieci, 46.45 — dla dzieci, 47.15 — dla dzieci, 47.45 — dla dzieci, 48.15 — dla dzieci, 48.45 — dla dzieci, 49.15 — dla dzieci, 49.45 — dla dzieci, 50.15 — dla dzieci, 50.45 — dla dzieci, 51.15 — dla dzieci, 51.45 — dla dzieci, 52.15 — dla dzieci, 52.45 — dla dzieci, 53.15 — dla dzieci, 53.45 — dla dzieci, 54.15 — dla dzieci, 54.45 — dla dzieci, 55.15 — dla dzieci, 55.45 — dla dzieci, 56.15 — dla dzieci, 56.45 — dla dzieci, 57.15 — dla dzieci, 57.45 — dla dzieci, 58.15 — dla dzieci, 58.45 — dla dzieci, 59.15 — dla dzieci, 59.45 — dla dzieci, 60.15 — dla dzieci, 60.45 — dla dzieci, 61.15 — dla dzieci, 61.45 — dla dzieci, 62.15 — dla dzieci, 62.45 — dla dzieci, 63.15 — dla dzieci, 63.45 — dla dzieci, 64.15 — dla dzieci, 64.45 — dla dzieci, 65.15 — dla dzieci, 65.45 — dla dzieci, 66.15 — dla dzieci, 66.45 — dla dzieci, 67.15 — dla dzieci, 67.45 — dla dzieci, 68.15 — dla dzieci, 68.45 — dla dzieci, 69.15 — dla dzieci, 69.45 — dla dzieci, 70.15 — dla dzieci, 70.45 — dla dzieci, 71.15 — dla dzieci, 71.45 — dla dzieci, 72.15 — dla dzieci, 72.45 — dla dzieci, 73.15 — dla dzieci, 73.45 — dla dzieci, 74.15 — dla dzieci, 74.45 — dla dzieci, 75.15 — dla dzieci, 75.45 — dla dzieci, 76.15 — dla dzieci, 76.45 — dla dzieci, 77.15 — dla dzieci, 77.45 — dla dzieci, 78.15 — dla dzieci, 78.45 — dla dzieci, 79.15 — dla dzieci, 79.45 — dla dzieci, 80.15 — dla dzieci, 80.45 — dla dzieci, 81.15 — dla dzieci, 81.45 — dla dzieci, 82.15 — dla dzieci, 82.45 — dla dzieci, 83.15 — dla dzieci, 83.45 — dla dzieci, 84.15 — dla dzieci, 84.45 — dla dzieci, 85.15 — dla dzieci, 85.45 — dla dzieci, 86.15 — dla dzieci, 86.45 — dla dzieci, 87.15 — dla dzieci, 87.45 — dla dzieci, 88.15 — dla dzieci, 88.45 — dla dzieci, 89.15 — dla dzieci, 89.45 — dla dzieci, 90.15 — dla dzieci, 90.45 — dla dzieci, 91.15 — dla dzieci, 91.45 — dla dzieci, 92.15 — dla dzieci, 92.45 — dla dzieci, 93.15 — dla dzieci, 93.45 — dla dzieci, 94.15 — dla dzieci, 94.45 — dla dzieci, 95.15 — dla dzieci, 95.45 — dla dzieci, 96.15 — dla dzieci, 96.45 — dla dzieci, 97.15 — dla dzieci, 97.45 — dla dzieci, 98.15 — dla dzieci, 98.45 — dla dzieci, 99.15 — dla dzieci, 99.45 — dla dzieci, 100.15 — dla dzieci, 100.45 — dla dzieci, 101.15 — dla dzieci, 101.45 — dla dzieci, 102.15 — dla dzieci, 102.45 — dla dzieci, 103.15 — dla dzieci, 103.45 — dla dzieci, 104.15 — dla dzieci, 104.45 — dla dzieci, 105.15 — dla dzieci, 105.45 — dla dzieci, 106.15 — dla dzieci, 106.45 — dla dzieci, 107.15 — dla dzieci, 107.45 — dla dzieci, 108.15 — dla dzieci, 108.45 — dla dzieci, 109.15 — dla dzieci, 109.45 — dla dzieci, 110.15 — dla dzieci, 110.45 — dla dzieci, 111.15 — dla dzieci, 111.45 — dla dzieci, 112.15 — dla dzieci, 112.45 — dla dzieci, 113.15 — dla dzieci, 113.45 — dla dzieci, 114.15 — dla dzieci, 114.45 — dla dzieci, 115.15 — dla dzieci, 115.45 — dla dzieci, 116.15 — dla dzieci, 116.45 — dla dzieci, 117.15 — dla dzieci, 117.45 — dla dzieci, 118.15 — dla dzieci, 118.45 — dla dzieci, 119.15 — dla dzieci, 119.45 — dla dzieci, 120.15 — dla dzieci, 120.45 — dla dzieci, 121.15 — dla dzieci, 121.45 — dla dzieci, 122.15 — dla dzieci, 122.45 — dla dzieci, 123.15 — dla dzieci, 123.45 — dla dzieci, 124.15 — dla dzieci, 124.45 — dla dzieci, 125.15 — dla dzieci, 125.45 — dla dzieci, 126.15 — dla dzieci, 126.45 — dla dzieci, 127.15 — dla dzieci, 127.45 — dla dzieci, 128.15 — dla dzieci, 128.45 — dla dzieci, 129.15 — dla dzieci, 129.45 — dla dzieci, 130.15 — dla dzieci, 130.45 — dla dzieci, 131.15 — dla dzieci, 131.45 — dla dzieci, 132.15 — dla dzieci, 132.45 — dla dzieci, 133.15 — dla dzieci, 133.45 — dla dzieci, 134.15 — dla dzieci, 134.45 — dla dzieci, 135.15 — dla dzieci, 135.45 — dla dzieci, 136.15 — dla dzieci, 136.45 — dla dzieci, 137.15 — dla dzieci, 137.45 — dla dzieci, 138.15 — dla dzieci, 138.45 — dla dzieci, 139.15 — dla dzieci, 139.45 — dla dzieci, 140.15 — dla dzieci, 140.45 — dla dzieci, 141.1